



W BLASKU OLIMPIADY

Na starcie stanęło ponad tysiąc abiturientów. A więc mniej niż np. przed rokiem. Potwierdza się występowanie wśród części młodzieży poglądów minimalizujących wartości dyplomu wyższej uczelni. Niemniej ów tysiąc zawodników to liczba niebagatelna, gdy zważyć, że na mecie olimpiady czekało na nich tylko kilka indeksów, których przyznanie zależało od spełnienia niełatwych warunków. A poza tym – wspomniany tysiąc pozwala mimo wszystko mieć przekonanie, iż wśród uczniów średnich szkół budowlanych ambicja i duch rywalizacji nie wygasły.

I to jest prawda. Jako delegat „Fundamentów” i tym samym członek Komitetu Głównego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych – a o niej właśnie mowa – miałem okazję na etapie okręgowym (międzywojewódzkim), a potem centralnym swobodnie obserwować postawy uczestników eliminacji, pracowicie głowiących się nad formułowaniem odpowiedzi na 25 pytań w trzech grupach tematów wpisanych na specjalne arkusze egzaminacyjne. W większości z twarzy tych młodych ludzi, których za parę tygodni oczekują maturalne emocje, można było odczytać upór w pokonywaniu raf, kryjących się pod powierzchnią często skomplikowanych zadań. I tylko niekiedy ujawniał się grymas oznaczający rezygnację.

Ukazały się też przy okazji elementy, które można uznać za symptomatyczne. zaskakująca np. była informacja uzyskana od niektórych uczestników imprezy, iż pewna ich część stanęła do zawodów bynajmniej nie z chęci zdobycia nagrody w postaci prawa wstępu na wyższą uczelnię bez egzaminu. Dla niektórych bardziej frapująca była szansa przeżycia młodzieńczej przygody i autentycznej konfrontacji opanowanych dziedzin profesjonalnej wiedzy i umiejętności z wymogami egzaminu.

Jako się rzekło – w pierwszej zorganizowanej w minionym kwartale Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Budowlanych stanęło na etapie szkolnym ponad tysiąc uczniów z klas maturalnych średnich szkół (w większości techników) budowlanych całego kraju. Reprezentowali dwa zawody: technika budownictwa i technika urządzeń sanitarnych. Poprzez sito sprawdzianu szkolnego do etapu zawodów okręgowych awansowało ponad 400 uczniów. Spośród nich wyłoniła się czołówka blisko 120 abiturientów zaproszonych na eliminacje centralne. Ich organizacją z dużym nakładem sił i inwencji zajął się sprawnie Zarząd Wojewódzki ZSMP w Białymstoku.

Impreza miała wielce mobilizujący nastrój, odbywała się bowiem w nacechowanych uczelnianą atmosferą i powagą aulach Politechniki Białostockiej. Jakże były jej efekty?

Złożone z pracowników nauki jury obradujące pod kierownictwem doc. dr inż. Wojciecha Sitko – prorektora Politechniki Gliwickiej, w podsumowaniu zauważyło, iż przeciętny poziom kwalifikacji uczestników Olimpiady nie był zły, chociaż był ... przeciętny. Otóż po ocenie odpowiedzi udzielonych na wspomnianych wcześniej arkuszach egzaminacyjnych okazało się, iż na 117 uczestników Olimpiady (94 z kierunku budownictwa i 23 z kierunku urządzeń sanitarnych) wprowadzie tylko 8 przekroczyło próg 30 punktów (tj. 60 proc. maksymalnej punktacji) regulaminowo wprowadzający na drogę do uczelni na odpowiednie kierunkowo studia bez egzaminu wstępnego, ale tylko kilkunastu nie przebrnęło przez minimum 13 punktów, których osiągnięcie – również zgodnie z regulaminem Olimpiady – uprawnia do zwolnienia z przedmaturalnego egzaminu z przygotowania zawodowego i tym samym – do uzyskania oceny bardzo dobrej, wpisanej na świadectwie maturalnym.

W grupie laureatów – szczęśliwych zdobywców indeksów, którzy otrzymali ponadto okolicznościowe piękne medale, znaleźli się reprezentujący kierunek techniki budownictwa: Paweł Migas z ZSB w Rybniku, który wypracował 38 punktów (na 50 możliwych), Krzysztof Kowalski z ZSB nr 1 w Poznaniu (35,5 pkt), Jarosław Marondel z ZSB w Bytomiu (34,5 pkt), Andrzej Zatwarnicki z ZSB w Opolu (33 pkt), Tomasz Gładysiak z ZSB nr 1 w Poznaniu (32 pkt), Dariusz Chrustowicz z ZSZ nr 4 w Tomaszowie Mazowieckim (31,5 pkt) oraz Maciej Cholewa z ZSB nr 1 w Poznaniu (31,0 pkt), z kierunku zaś techniki urządzeń sanitarnych – Mariusz Adamowicz z PSB w Lublinie (30,5 pkt).

Na tle wyników, jakie uzyskali uczestnicy Olimpiady, dokonano oceny szkół, których wychowankowie zaprezentowali w tej imprezie relatywnie najwyższy poziom wiedzy i umiejętności. Ocenę tę w pewnym stopniu zweryfikowała szóstka najlepszych (po trzech z każdego kierunku) w urządzonych dla nich eliminacjach ustnych, które zresztą wykazały bardzo wyrównany poziom. W ich wyniku za wybitnie przodujące uznano: na pierwszym miejscu – Zespół Szkół Budownictwa nr 1 w Poznaniu, na drugim Zespół Szkół Budowlanych w Bytomiu, na trzecim – Państwowe Szkoły Budownictwa w Lublinie.

I jeszcze kilka słów o samej Olimpiadzie.

Niejednokrotnie pisaliśmy o niej gorąco popierając dążenia, by rangę olimpiady uzyskał tzw. II pion cieszącego się wieloletnią tradycją Młodzieżowego Turnieju „Złotej Kielni” (przemianowanego w 1981 r. na Turniej Wiedzy i Umiejętności Budowlanych). Wytyczne i regulamin tego pionu zapoczątkowanego przed siedmiu laty z inicjatywy ZG ZSMP z każdym rokiem przyjmowane były z coraz większym zainteresowaniem w środowisku młodzieży średnich szkół budowlanych. Dla wybitnych jego laureatów Komitet Główny Turnieju WiUB uzyskiwał zgodę byłego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na zwolnienie z egzaminu wstępnego.

Trzeba tu dodać, iż organizacja tego pionu miała swój wzorzec w postaci zawodów młodzieży z górnośląskich szkół budowlanych urządzanych już wcześniej przez wytrawnego pedagoga i metodyka mgr inż. Stanisława Głuszaka. Dla podniesienia prestiżu zawodów budowlanych, przyciągania do nich młodzieży i zachęcania jej do podnoszenia kwalifikacji uporczywie zabiegał o zorganizowanie olimpiady przedmiotowej znanej z innych kierunków kształcenia. Dzięki trwającym kilka lat konsekwentnym staraniom grupy działaczy i kierownika organizacyjnego Komitetu Głównego Turnieju Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało akt prawny, mocą którego II pion Turnieju uzyskał status olimpiady i możliwość corocznego wyławiania kandydatów, którzy w drodze eliminacji udowodnią, iż zasłużyli na wstąpienie na odpowiedni wydział politechniki bez egzaminu wstępnego.

Teraz należy oczekiwać na to, że Olimpiada WIUB, podobnie jak Turniej „Złotej Kielni” (już od siedemnastu lat prowadzony wśród uczniów zasadniczych szkół budowlanych) stanie się znaczącym instrumentem w procesie dydaktyczno-pedagogicznym prowadzonym wśród młodzieży mającej zasilać szeregi budowlanych.

TADEUSZ JĘCZALIK